Nr. 68 (1699). Cena 250.000 mk. Włocławek, sobota dnia 22 marca 1924 r Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

ZARZĄD
Kujawskich Zakładów Rolniczo-Przemysłowych w Wagańcu
Sp. Akc.

podaje niniejszem do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że **w dniu 10 kwietnia 1924 r., o godz. 2 po południu, w biurze Zakładów w Wagańcu** odbędzie się zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego,
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania,
3) Sprawozdanie Zarządu z działalności,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Zatwierdzenie bilansu za 1923 r.,
6) Podział zysków,
7) Budżet i plan działań na rok przyszły,
8) Określenie wynagrodzenia członkom Komisji Rewizyjnej,
9) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej w miejsce ustępujących,
10) Wolne wnioski Zarządu i Akcjonarjuszów.

Widzisz — kto Panu Swemu wiernie służy, ten się dobywa cały z katów ręki. Słowacki.

Odezwa
Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Lista akcjonarjuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10.000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonarjuszów będzie stale wzrastała, dzięki czemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miljona akcyj. Jednakże potrzeba na to chociażby kilku miesięcy czasu, którym, niestety, nie rozporządzamy, gdyż Bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisów, oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcyj Banku nie nabyli, aby uczynili to czemprędzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

Dla ułatwienia większych zapisów ustalił Pan Minister Skarbu następujące warunki:

1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcyj i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków:

a) subskrybujący winien do dn. 31 marca r. b. pokryć przynajmniej 40 proc. ceny subskrybowanych akcyj, do 1 maja r. b. — 60 procent, do 1 czerwca r. b. — 80 proc., do 1 lipca resztę należności;

b) przypadająca za subskrybowane akcje należność oprocentowana zostanie począwszy od 1 kwietnia r. b. w wysokości 1 proc. miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcyj, lub więcej na warunkach z dnia 26 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 17 marca 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego.

(—) Stanisław Karpiński, prezes,
(—) X. Stanisław Adamski, (—) Zygmunt Chrzanowski,
(—) Dr. Jan Kanty Steczkowski, (—) Dr. Franciszek Stefczyk.

Nasze układy z Niemcami.

Rozmowa z prezesem Prądzyńskim.

Z naszym niemieckim sąsiadem ciągle trwają narady i pertraktacje co do całego szeregu spraw pierwszorzędnej doniosłości dla całej Rzeczypospolitej Polskiej, a szczególnie ważnych dla ziem b. zaboru pruskiego.

Z prośbą o wyjaśnienie nam stanu naszych rokowań z Niemcami zwróciliśmy się do pełnomocnika rządu p. Witolda Prądzyńskiego, prezesa oddziału prokuratorji w Poznaniu, b. szefa departamentu sprawiedliwości dla ziem zachodnich.

— Rokowania polsko-niemieckie — wyjaśnia nam p. Prądzyński — zostały ostatnio kontynuowane na podstawie deklaracji rządu polskiego, złożonej lidze Narodów w grudniu r. 1923. Rokowania odbywały się w trzech miejscach. Częściowo w Genewie, gdzie chodziło o wyjaśnienie 3 i 4 traktatu o mniejszościach, paragrafów, mówiących o tem, jakie osoby muszą być uznane przez Polskę za obywateli polskich. W drugiem miejscu rokowań, Warszawie, pertraktowano co do optantów, to jest tych Niemców w Polsce, którzy obrali sobie obywatelstwo niemieckie, dalej co do t. zw. obrotu prawnego i t. d. Trzeciem miejscem rokowań — Berlin. Tam układamy się w sprawie zwrotu aktów i archiwów, oraz częściowego zwrócenia Polsce tych sum, które wydała ona na renty dla inwalidów z wojny światowej, uszkodzonych cieleśnie w wojsku niemieckim. Sprawą wszelako największej bodaj obchodzącą opinję publiczną była sprawa optantów.

Jaki jest bieg rokowań?

— Jeżeli chodzi o konferencję warszawską, to zawarte na niej umowy dotyczące obrotu prawnego, wzajemnej pomocy nad małoletnimi i w przedmiocie przejęcia i wprowadzenia rejestru aktów stanu cywilnego. Jednakowoż ważna sprawa opcji utknęła na martwym punkcie.

— Co było powodem zerwania rokowań w tej sprawie?

— Rozeszło się przedewszystkiem o kwestję, czy osoby, które opowiedziały się za obcem poddaństwem, mają prawo na pozostawanie w kraju, którego nie są obywatelami. I ta to głównie kwestja i szereg pomniejszych wywołało taką różnicę zdań u obu delegacji, że nie było nadziei, aby udało się osiągnąć porozumienie, wyłoniła się wtedy na konferencji myśl, aby sprawy sporne oddać do rozstrzygnięcia przez arbitraż.

— W jaki sposób?

— Delegacja polska zaproponowała złączenie ze sobą wszystkich kwestyj dotyczących obywatelstwa. Proponowaliśmy przy tem zawarcie w tych sprawach specjalnego układu. Pośrednikiem między obu stronami proponowany był prezes mieszanego trybunału rozjemczego dla G. Śląska: prof. Franckenbeck, który, w razie sporu, miałby rolę arbitra, decydującego swem orzeczeniem sprawy.

— I cóż na to delegacja niemiecka?

— Delegacja niemiecka propozycję naszą odrzuciła i oświadczyła, że żadnego układu (konwencji) sobie nie życzy i staje na stanowisku, że należy powołać dla Polski międzynarodową konwencję, którąby przez lat 10 sprawdzała, w jaki sposób obchodzi się Polska z niemieckimi optantami.

— Oczywiście projekt niemiecki został odrzucony przez Pana Prezesa?

— Tak jest. Delegacja polska uznała go za godzący w naszą niezawisłość i godność państwową.

— I tu nastąpiło zerwanie rokowań. I cóż Niemcy dalej?

— Niemcy natychmiast udali się do Genewy chcąc uzyskać u Ligi Narodów przekazanie spraw związa-

nych z obywatelstwem orzeczeniem trybunału międzynarodowego w Hadze, a co do optantów, to chcieli skłonić Ligę do obdarzenia Polski komisją kontrolną. W. Lidze odzywały się głosy. Skłaniające się do punktu widzenia niemieckiego pod wpływem jednak poparcia nas przez Francję, Czechy i Hiszpanję, zmieniła się atmosfera w Lidze na tyle, że przedstawiciel Anglji, lord Parmoor, postawił wniosek, który został następnie uchwalony, a który w całości uznaje tezę polską.

W myśl niego wyłączyła Liga sprawy dotyczące 3 i 4 traktatu o mniejszościach z pod własnej kompetencji i poleciła jej połączyć ze sprawami związanemi z 5 tegoż traktatu, następnie zaleciła Liga obu rządom polskiemu i niemieckiemu, prowadzenie dalej rokowań pod protektoratem prof. Kackenbecka, któryby był — w myśl tezy polskiej — medjatorem, a w razie sporu — arbitrem. Żadnej egzekutywy Liga arbitrowi nie daje. Rokowania w myśl polecenia Ligi mają być ukończone na 1 czerwca r. b. Niemiecka teza komisji kontrolnej została w całości odrzucona.

— Czy Pan Prezes w orzeczeniu Ligi widzi znamiona zwycięstwa polskiego?

— Stanowczo tak. Ale jeszcze jednej rzeczy nie podałem, oświadczył p. Prądzyński. Oto pełnomocnik Polski oświadczył w Genewie, że państwo nasze nie przyjmuje wobec Ligi zobowiązania co do niewydalania optantów aż do czasu rozstrzygnięcia sporu, choć stawia sobie Polska moralny obowiązek nie stwarzania faktów dokonanych.

— A więc?

— Jeśli więc optańci są uciążliwymi obcokrajowcami, tedy nic nie uszczupla praw Polski do pozbycia się ich.

Telefon. Podziękowałem P. Prezesowi za łaskawe informacje, kończąc na tem rozmowę.

W. Drozdowski.

By ten skowronek o wiośnie.

By ten skowronek o wiośnie
W niebios przecudnych lazurach
Śpiewa, hej, śpiewa radośnie —
Dusza ma ogniem gorzeje.

Dusza ma ogniem gorzeje,
Ulata w niebios błękity,
Błociste rzuca hen knieje
I tęskni, idzie do Boga.

I tęskni idzie do Boga,
By się nacieszyć miłością...
Ach, wtedy poświęceń droga
Otwarta przed nią świetlista!

Otwarta przed nią świetlista,
Usłana śniegiem dziewictwa,
A zapłakana i czysta
Powraca znowu na ziemię.

Powraca znowu na ziemię,
Do pracy rwie się z rozmachem
I budzi wszystko, co drzemie,
A nie zna, co to przeszkody.

A nie zna, co to przeszkody
Idzie, hej, śpiewa, hej, śpiewa...
A za nią spieszy kto młody,
Kto duchem też niespaczony.

Kto duchem też niespaczony
I stary spieszy z ochotą, —
Zwycięstwa biją, hej, dzwony —
Już jej nie trwoży noc, głusza.

Już jej nie trwoży noc, głusza,
Serc ludzkich czarna miernota,
Bo wierzy, że poświęcenie,
Że wreszcie zwycięży cnota!

Że wreszcie zwycięży cnota,
A zło, jak noc, przepadnie
Strącone gestem Anioła,
Spocznie w czeluściach na dnie.

Spocznie w czeluściach na dnie —
Stąd śpiewa, hej,hej, rozgłośnie,
Choć w rozpłakaniu za niebem
By ten skowronek o wiośnie.

BIERKOJAN.

Z Sejmu.

Żyradów. Bezrobocie. Obrona kobiet i małoletnich. Kłajpeda. Białorusini za Litwą.

Sprawa żyradowska będzie rozpatrywana na plenum sejmowem w dniu 2 kwietnia.

Na początek obrad Izby przyszła sprawa bezrobocia. Z przyjętych rezolucyj wynika, że rząd powinien natychmiast przystąpić do akcji zapomogowej do czasu ustawowe go zabezpieczenia.

Z kolei Izba dokonała wyboru członków Trybunału stanu, do którego powołano: dyr. Banku dra. Zdzisława Próchnickiego (ZLN) adw. Wacława Szymańskiego (Wyzw.), adw. Eug. Starczewskiego (PSL), adw. Tad. Tomaszewskiego (PPS), prof. uniw. lwowskiego Juljusza Makarewicza (ChD), adw. Mojżesza Allerbanda (kl. żyd.), adw. Zygmunta Rabackiego (NPR) i adw. Włodzimierza Godlewskiego (ChN).

* * *

Powitana oklaskami zjawia się po raz pierwszy na trybunie p. Ładzina (Zw. Lud—Nar.), ażeby przedstawić ustawę o pracy młodocianych i kobiet. Z temperamentem i wielką znajomością rzeczy i życia przedstawiła to zagadnienie. Do projektu rządowego komisja wprowadziła nieliczne zmiany. Usunęła konieczność przedstawiania świadectw z ukończenia szkoły powszechnej, ponieważ młodociany może być niezdolny do ukończenia szkoły do lat 15, a pożyteczny zawodowo; wprowadziła zmiany do pracy nocnej młodocianych, obowiązek dokształcania, wreszcie ulgi dla kobiet w stanie ciąży. Zatrudnienie młodocianych, t. j. osób płci obojga od lat 15 do 18 i kobiet jest wzbronione w warunkach niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia lub moralności. Przyjmowanie do pracy dzieci niżej lat 15 jest wzbronione. Powyżej lat 15 konieczne jest świadectwo lekarza, że praca nie przekracza sił młodocianych. Odpoczynek nocny młodocianych trwać powinien najmniej 11 godzin bez przerwy. Wzbronione jest zatrudnianie kobiet w kopalniach pod ziemią, a odpoczynek nocny kobiet trwać powinien również 11 godzin. Matkom karmiącym przysługuje prawo korzystania z dwóch przerw dla karmienia niemowlat. Kobietom w stanie ciąży przysługuje prawo do przerw niedłuższych niż 6 dni w ciągu miesiąca, a na 5 tygodni przed rozwiązaniem mają prawo przerwać pracę. Tak samo w ciągu 6 tygodni po porodzie nie wolno zatrudniać kobiet.

Po obszernej dyskusji projekt ten z pewnemi zmianami przyjęto we wszystkich czytaniach.

Ostatnim budzącym wielkie zainteresowanie Izby punktem był wniosek nagły ZLN, PSL, CHD, CHN, NPR, Wyz. i PPS, wzywający rząd, aby w związku z przebiegiem spraw Kłajpedy i upośledzeniem praw Polski w Gdańsku zajął się całokształtem zapewnienia Polsce wolnego dostępu do morza.

Ref. p. Stroński trafnie zauważył, że gdyby ktoś chciał wysnuć naukę z wydarzeń kłajpedskich musiałby powiedzieć, że zajmuje się taki port zbrojną ręką (brawa), następnie przez szereg miesięcy prowadzi się rokowania z Radą Ambasadorów i Radą Ligi Narodów poczem otrzymuje się wszystko czego się chciało wbrew głównym mocarstwom (Potakiwanie).

Co do Gdańska mieliśmy przyrzeczenia Prezydenta Wilsona, uchwałę Anglji, Francji i Włoch, dalej uchwałę komisji polskiej o wcieleniu Gdańska do Polski bez zastrzeżeń. Dopiero 19 marca 1919, a więc równe 5 lat temu Lloyd George wystąpił przeciw przyłączeniu Gdańska do Polski. Mimo to jeszcze 16.6 1919 Rada Najwyższa orzekła, że kierownictwo i rozwój portu gdańskiego powinien być w ręku Polski. Obecnie stan rzeczy jest taki, że całe współżycie Polski i Gdańska streszcza się tylko w nieustających sporach. Przyrzeczenia i zobowiązania tudzież prawa traktatowe nie są wykonane. Jest więc uzasadnioną rzeczą, aby rząd Polski w imieniu całego narodu wystąpił na gruncie międzynarodowym z całokształtem sprawy dostępu naszego do morza, który nam przyrzeczono i w Traktacie Wersalskim nadano, a z którego w tej chwili nic nie mamy. (Huczne oklaski).

Przeciwko temu wystąpił Białorusin Taraszkiewicz. Ciekawie postawił sprawę. Utrzymywał, że właściwie Kłajpeda należy się nie Polsce, lecz narodowi białoruskiemu, który jest przez Polskę upośledzony.

Mowa ta w gruncie rzeczy była na rękę Litwie, która przez szereg lat hodowała i finansowała t. zw. „rząd Łastowieckiego”, utrzymując „ministerjum białoruskie“, póki się to jej nie znudziło lub też za wiele nie kosztowało; po zamknięciu kasy p. Łastowiecki schronił się pod opiekuńcze skrzydła czeskie i dziś w Pradze zażywa spokojnych wywczasów.

P. Taraszkiewicz całkowicie poszedł na rękę p. Łastowieckiemu i Galwanauskasowi, a stanął wbrew interesom Państwa Polskiego. Głosował też wraz ze swym klubem przeciw nagłości. choć inni jego sojusznicy: żydzi i Ukraińcy, pisali się sprytniejsi i nie chcąc się jawnie deklarować jako nasi wrogowie, wyszli chyłkiem z sali, aby nie wypowiadać swej opinji.

Nagłość głosami wszystkich stronnictw polskich uchwalono.

Czytelników „Słowa Kujawskiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Ze świata katolickiego.

Niedarmo Kościół, w swojem stadjum ziemskiem, zwie się wojującym. Jego front bojowy rozciąga się poprzez świat cały, w linji fantastycznie łamanej, a walka na nim nie ustaje nigdy, ulegając jeno zmianom w natężeniu na różnych odcinkach.

Na polskiej części tego światowego frontu zawrzał bój gorętszy na odcinku »marjawickim«, w Płocku, gdzie jest centrala »świątyni miłości i miłosierdzia«. Jak zwykle, ofensywę wszczął nieprzyjaciel.

»Świątynia miłości i miłosierdzia« przy ulicy Dobrzyńskiej wypuściła w stronę Kościoła kilka, nadzianych trującemi gazami nienawiści i oszczerstwa, bomb, pod postacią jednodniówek, a pod firmą ks. Wacława Przysieckiego.

Przeciwkatolicka nienawiść doszła w nich do stopnia obłędnej wprost furji, takiej furji na zimno, pełnej perwersyjnego i perfidyjnego wyrachowania. Posłuchajmy, powstrzymując się filozoficznie od okrzyków zdumienia:

»Oznajmiamy wszystkim ludziom dobrej woli, chcącym wierzyć prawdzie, — głosi odezwa duchowieństwa marjaw. — że cały obóz księżo-pański, zwany słusznie Chjeną, jest całkowicie wrogim Bogu i zgubnym dla narodu«. Albowiem: »Związek Lud.-Narod. jest partją czysto masońską«, a Demokr. Chrześc. pozostaje »w zupełnej zależności od tamtej, czysto masońskiej, partji«. Dzisiejszy Papież, »jezuita Ratti«, ten Papa Polacco — Papież Polak, okazał się »największym wrogiem Polski«. »Na Leonie XIII skończył się szereg papieży światłych i religijnych. Począwszy od Piusa X, t. j. od papieża, który potępił herezję marjawicką i zanatematyzował jej twórców, panują w Kościele ludzie, poddani masonerji. Stąd też i Demokr. Narodowa, z Korfantym na czele, działa wspólnie z masonerją i spycha naród polski w przepaść zguby«.

Przeto: »Wszyscy ludzie dobrej woli powinni poprzeć stronnictwa ludowe i robotnicze, zwalczane przez księży, jakoby bezbożne. W istocie są one przeciwne tylko nadużyciom hierarchji. P. P. S. nie ma nic wspólnego z niewiarą... Takie jest nasze zdanie, a mniemamy, że taka i wola Boża«.

Tylko »zdanie« i tylko »mniemamy«. Ujawniona w tych słowach słabość twierdzenia, tak przeciwna pełnemu siły, dogmatycznemu tonowi wypowiedzeń katolickich, płynącemu z poczucia Nieomylności, jest nader znamienna. Żadne sekciarstwo nie śmie przypisywać sobie przywileju nieomylności, wówczas, gdy zwalcza go przeciw przyznającemu go sobie z całą mocą afirmacji Kościołowi, wbrew wszelkim napaściom i obłudnym drwinom. Nawrócona niegdyś angielka Anstice Backer ujrzała w tem mądrze sprawdzian boskiego pochodzenia Kościoła, wiedząc, że Kościół omylny byłby niegodny Boga i nieużyteczny dla ludzi.

Oto jeszcze parę kwiateczków, wyrosłych na gruncie świątyni miłości. Z art. »Smutny koniec prześladowców marjawityzmu« dowiadujemy się, że:

»Pierwszy i naczelny wódz prześladowców marjawityzmu, arcbp. Popiel, na półtora roku przed śmiercią dostał pomieszania zmysłów«. Podobnie Pius X, który chorował na białą gorączkę z powodu pijaństwa. Bp. Szembek zmarł nagle w drodze do Rzymu, rozpękł się i wylały się zeń wnętrzności. Bp. Kuliński padł trupem w chwili ogłaszania klątwy przeciw marjawitom. itd.

Dzięki tym rewelacjom — szkoda, że tak b. spóźnionym! — dzieło Laktancjusza »De mortibus persecutorum Ecclesiae«—»O śmierciach prześladowców Kościoła« — zostało wzbogacone bardzo wymownemi dowodami. Albowiem, jeśli marjawici są dalszym ciągiem Kościoła począwszy od Leona XIII, to te ich rewelacje są dalszym ciągiem dzieła Laktancjusza...

Nie dziw, że takiej atmosfery miłości nie mogła wytrzymać siostra Sieczkówna, marjawitka, i uciekła ze świątyni miłości i miłosierdzia, pozostawiając w rękach miłosiernych ojczulków swą garderobę, wzamian której, za interwencją policyjną, oni zwrócili jej łachmany.

Natomiast jest rzeczą, godną ubolewania, że, jak o tem z łezką w głosie doniósł »Tydzień Płocki«, prokuratorja wytoczyła o. Przysieckiemu proces z art. 129 K. K., a Sąd. Okr. wyznaczył mu kaucję w sumie 1.000 zlp. Niestety, nie pomogła apelacja do Warszawy, uzasadniająca niemożliwość złożenia takiej sumy przez o. P., gdyż. jako zakonnik, nie posiada on majątku osobistego. Co prawda, i wystąpienie jego nie było też osobiste. Niemniej trzeba stwierdzić, że nad odnośnymi przedstawicielami sądownictwa polskiego zawisł miecz kary Bożej...

I mopsiki hodurne ujadają niezmordowanie na słonia katolicyzmu. Nie mogą strawić broszury: »Najazd Sekciarstwa na Polskę«.

W art. »Odosobniony głos« — hodurna »Polska Odrodzona« podnosi z uznaniem głos ks. Cieszyńskiego w jego »Rocznikach katol.« (za r. 1923) w sprawie kapliczki hodurnej, albowiem tenże przyznał hodurcom, iż przedstawiają dość poważne dla Kościoła niebezpieczeństwo i rozporządzają w swym organie niepośledniemi piórami. To przyznanie ma być owocem dodatnich moralnie wpływów tego organu na poziom polemiczny po stronie katolickiej!! Wszakże wyrzuca on ks. Cieszyńskiemu, iż bierze poważnie ową »plugawą i głupią« broszurę ks. Ch. Ach, bo pisze ona o rzeczach istotnie plugawych i głupich, a pisać o nich trzeba, skoro przedstawiają niebezpieczeństwo zanieczyszczenia i ogłupienia Polski, tak słabo uświadomionej po katolicku!

X. Charszewski.

Co niesie dzień?

MARZEC
22
SOBOTA

Dziś: Katarzyna wd.
Jutro: 3 Postu. Katarzyna p., Wtorjan m.
Wschód słońca o g. 6.1
Zachód o g. 6.14
Wsch. księżyca o g. 8.5
Zachód o g. 6.48

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Marzec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
20	21	56,7	—,	0	C — 0
21	7	47,0	—,	10✳	W — 3
21	13	46,7	—,	8	W — 4

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.
Śnieg: 1 cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień **22** marca r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 21.3:

Dolar	9.250.000
Funt angielski	39.700.000
Frank szwajcarski	1.599 000
Frank francuski	470.000
Frank belgijski	385.250
Liry włoskie	399.000
Korony czeskie	264.000
Korony austrjackie (100)	130.000

4% poż. premj. 2.250.000., 8% poż. złota 15.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 9.630.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) 5.800.000.

W dniu dzisiejszym w teatrze „Polonja“ odbędzie się przedstawienie dla szkół powszechnych dane przez Koło Dram. przy Ch. Z. Z. „Zaczarowane Koło“. Początek o godz. 5 po południu.

4-ty koncert koła muzycznego G. Z. K. Koło muzyczne G. Z. K. zawiadamia nas, iż w niedzielę dnia 23-go marca odbędzie się w sali gimnazjum 47-y z kolei koncert. Udział w koncercie biorą: chór katedralny pod dyr. prof. Bojakowskiego, kwartet smyczkowy pp. Kruszka, Mielke, Niwiński i Zagórski, orkestra symfoniczna G. Z. K., oraz młody utalentowany skrzypek wirtuoz wyższego kursu Konserwatorjum Warszawskiego p. Niemczyk. Początek koncertu o godzinie 4-ej p. p.

„Hajduczek“. W niedzielę dnia 23 b. m. koło dramatyczne przy Chrz. Zw. Zaw. wystawia sztukę historyczną w 5 aktach „Hajduczek“ osnutą na tle powieści Henryka Sienkiewicza J. Popławskiego. W roli tytułowej zaofiarowała łaskawy współudział p. Jaśkiewiczowa.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu w poniedziałek dnia 24 marca 1924 r. o godz. 8 wieczorem. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia. 2) Wybory viceprezydenta.

Na budowę Kościoła św. Stanisława odbędzie się przedstawienie amatorskie w d. 25 marca (wtorek) o g. 7 w. w teatrze „Polonja“. Na program złożą się: obrazek sceniczny: „Pierścień królowej Kingi“, komedja: „Za nic żydowskie swaty“, a nadto deklamacje, śpiewy chóralne i monologi. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra. Bogaty program i piękny cel ściągną, sądzimy, licznych widzów. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Powszechnej i u członków dozoru kościelnego.

Ś. † P.

BRONISŁAW STEMPCZYŃSKI

Członek Związku Felczerów i Akuszerek Starostwa Włocławskiego i Okolicy.

Opatrzony Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19 marca 1924 r., przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy klasztornej odbędzie się dnia 22-go b. m. o godz. 4 i pół po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dnia 24 b. m. o godz. 8 i pół rano. O czem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

Związek Felczerów i Akuszerek.

Ogłoszenie. We wtorek dnia **25 marca (święto)** w lokalu przy ul. Maślanej **2** o godzinie 3 pół po południu w pierwszym terminie, a o godzinie 4 tego samego dnia w drugim terminie obędzie się **ogólne roczne zebranie** członków Spółdzielni Robotników Chrześcijańskich **»Nasz Sklep«** Porządek obrad i bilans jest do obejrzenia w sklepach.

Kwestja bezrobocia w sejmie. Na ostatnich obradach Izby przyszła sprawa bezrobocia. Przyjęto ją w trzeciem czytaniu, a art. 6-ty, o który rządowi chodziło ze względów skarbowych, został sformowany ostatecznie w tej formie:

Wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wynoszą 2 proc. od każdorazowo wypłaconych zarobków robotników w tych zakładach pracy zatrudnionych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normę zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek, jest 5 złp. Najwyższa norma zarobku, wskazana w poprzednim ustępie, może uledz w razie zmiany stosunków zarobkowych odpowiedniej zmianie w drodze rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej na wniosek zarządu głównego funduszu zabezpieczeniowego.«

Przyjęto również szereg innych poprawek p. ks. Styczyńskiego (ZLN), które ułatwiają skarbowi sfinansowanie ustawy. Z przyjętych rezolucyj wynika, że rząd winien przystąpić do akcji zapomogowej natychmiast do czasu ustawowego zabezpieczenia i przedłożenia Sejmowi sposobu pokrycia wydatków.

Wypłata emerytur wojskowych za marzec. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów osobom wyjskowym — zawodowym, pozostającym w stanie nieczynnym z uposażeniem w wymiarze emerytalnym przyznano za marzec r. b. uposażenie otrzymane na 1 lutego r. b. z dodatkiem 30

Święta żydowskie w wojsku Władze wojskowe zarządziły zwolnie

nie wojskowych wyznania mojżeszowego od robót i zajęć w święto „Purym" od godz. 17 we środę dn. 19 b. m. do 21 b. m. włącznie, z prawem otrzymania przepustek na wyjście poza obręb koszar i wzięcie udziału w nabożeństwach, odprawianych w synagogach, oraz na spożywanie biesiad w mieście poza koszarami.

Z urzędu zdrowia. Za czas od 9 do 15 marca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 1 przypadek błonicy, 1 przypadek gruźlicy płuc, 1 przypadek płonicy.

Zazamcze gm. Łęg: 2 przypadki błonicy, z wynikami śmiertelnymi.

Zima przed 38 laty. Sanator Jakób Bojko w „Woli Ludu" opisał wyciąg ze swych pamiętników r. 1886. Brzmi on tak:

„Cały styczeń i luty były śniegi wielkie i mrozy siarczyste, 2-go marca mróz był 20 stop. Reomura; 10-go marca w Popielec mróz jeszcze większy i 17-go zawieja śnieżna. Śnieg na metr wysoki; 23 go mróz; 17 lody na Wiśle ruszyły; 31-go ciepło, ale śniegu na polach bardzo dużo; 3-go kwietnia woda z Nidy wylała; 7-go deszcz ciepły i błyskawice; 10-go jaskółki przybyły; 16-go dwór sieje Lato było piękne. Grudzień miał dni ciepłe wiosenne. Żyta przepadły, ale inne zboża były niezłe".

Czy tak będzie i w roku obecnym?...

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież. Ranomowskiemu Antoniemu z Brześcia Kujawskiego skradziono na przejeździe kolejowym 360 miljonów. Sprawców kradzieży ujęto, są to Paczkowski Stanisław lat 17. Tomicki Jan lat 16, Kubiak Stefan lat 16 zamieszkali na przedmieściu Kokoszka. Pieniądze poszkodowanemu zwrócono.

— Trymflowi Abramowi zam. ul. Piekarska nr. 12 służąca skradła pieniądze i inne drobne rzeczy.

Do odebrania. W Komisarjacie jest po udowodnieniu kalosz męzki znaleziony na szosie.

Wspomnienie pośmiertne o ś. p. Jadwidze Domaradzkiej.

Do wieńca zasług nieboszczki pospieszam i ja dołożyć kwiat piękny, wonny kwiat cnoty prawdziwie chrześcijańskiej.

Zmarłą ś. p. Jad. Dom. poznawałam przed 20-tu kilku laty.

Straszna wówczas we Włocławku srożyła się epid. cholery. Od łóża śmiertelnie chorej ś. p. babki mej odbiegły dwie rodzone jej córki — obawy osierocenia swych dzieci.

Wówczas to ś. p. Jadwiga w towarzystwie matki i sióstr — małej jeszcze wtedy Kloci i drugiej starszej odwiedzały chorą mą babkę—mimo, że w domu tym byli dotknięci epidemją.

Choć tylko dalekie kuzynki—nie odstępowały prawie jej łoża, niosąc ze sobą pociechę i osłodę ostatnich chwil życia.

Rozpacz ś. p. matki mej była wprost—rzecz można—nie chrześcijańską. Wówczas to jak Anioł Stróż tak wtedy młoda jeszcze ś. p. Jadwiga stanęła przy niej z pociechą. Ona jedna—pamiętam — umiała wpływem swym uspokoić rozpacz, uskoić ból. Został ten wpływ na usposobieniu ś. p. matki mej na długo b. długo:

„To dopuszczenie Boże; to jego św. wola; tak Bóg chce, więc tak być powinno—tak być musi—Winniśmy znosić wszystko z poddaniem się, z pokorą; inaczej przestajemy być chrześcijanami, naśladowcami Chrystusa, co na to cierpiał, by nas nauczyć cierpieć".

Te interpretacje na mocnej wierze oparte słyszałam z ust i ś p. matki, gdy ciężko zachornał ojciec mój—z dodatkiem: „tak mnie pocieszała—tak mówiła Jadzia Dom.

Może powiedzieć ktoś ze paradoksy to w ustach młodej, światowej panny. Nie, stokroć nie: To kwiat przepiękny na gruncie cnót chrześcijańskich wyrosły; staranną pielęgnowany ręką—bogobojnej matki katoliczki-polki.

To też łzą serdecznego żalu pożegnałam ś. p. Jadwigę, tembardziej odebrawszy spóźnioną o jej śmierci wiadomość—gdy legła już w grobie żalu, że nawet ostatniej nie oddałam Jej posługi.

Spokój Ci wieczny w wyższej Krainie Gdzie ból nie mieszka, gdzie łza nie płynie.—

Gdzie duch od walki życia bezpieczny Spokój Ci wieczny!

Irena Gramsowa.

TELEGRAMY.

Sprawy gdańskie.

GDAŃSK, 21.III. (PAT). Nowomianowany przez radę portową zastępca komendanta pilotów w porcie gdańskim, kapitan polskiej marynarki handlowej Ziółkowski, objął z dniem 15 b. m. urzędowanie.

GDAŃSK, 21.III. (PAT). Na rynku handlowym domami i terenami budowlanemi nastąpił w Gdańsku od pewnego czasu zupełny zastój. Zdaniem senatu, zastój ten spowodowany jest ustawą, ograniczającą handel nieruchomościami.

GDAŃSK, 21.III. (P.A.T.) »Baltische Presse« donosi, że polska dyrekcja kolejowa w Gdańsku, począwszy od 15 marca, obniżyła taryfę towarową, oraz taryfę przewozową bydła o 10 proc.

Nowa broń przeciwko Polsce.

MOSKWA, 21.III (Rps). W »Izwiestiach« (№ 60) w kilku artykułach, a także w rozmowie z byłym posłem Dąbalem utworzenie sowieckiej republiki białoruskiej w nowych, rozszerzonych granicach tłumaczone jest, jako uzyskanie przez rząd sowiecki nowej broni dla walki z Polską i jej wpływami na kresach.

Rzekoma nietolerancja polska.

BERLIN, 20.III. (P. A. T.) Dzisiejszy „Lokal Anzeiger" podaje korespondencję z Bydgoszczy, której autor skarży się na nietolerancję polaków wobec katolików niemieckich w Bydgoszczy oraz na postępowanie polskich władz świeckich i kościelnych, nazywając je barbarzyńskiem. Następnie autor cytuje ustępy z artykułu, ogłoszonego w Bromberger Deutsche Rundschau, który to artykuł porównywa postępowanie polaków wobec niemców bydgoskich z postępowaniem litwinów w Kownie wobec polaków i twierdzi, że polacy postępują jeszcze gorzej, aniżeli litwini wobec polaków w Kownie.

Odczyt hr. de Nicolay.

PARYŻ, 20.III (PAT.) Wczoraj, po południu, w siedzibie francuskiego Towarzystwa rolniczego odbyło się posiedzenie, na którem hr. de Nicolay wygłosił odczyt, poświęcony opisowi wrażeń z wycieczki francuskiej delegacji rolniczej do Polski. Posiedzenie zagaił przewodniczący, senator Noulens. W odpowiedzi na przemówienie jego, zabrał głos polski chargé d'affaires Szembek, który w gorących słowach podziękował za uprzejmą inicjatywę francuskiego Towarzystwa rolniczego i podniósł niezwykle dodatnie wrażenie, jakie francuska misja wywołała w Polsce. Hr. de Nicolay w odczycie swym, opartym na bogatym materjale faktycznym i ilustrowanym przezroczami, przedstawił postępy i obecny rozwój rolnictwa polskiego, podkreślając specjalnie dobroczynną rolę, jaką odgrywa w Polsce centralne Towarzystwo rolnicze i podnosząc zasługi senatora Kiniorskiego i obecnego prezesa Towarzystwa Fudakowskiego. Słuchacze, wśród których znajdowali się markiz de Vogue, b, minister rolnictwa Ricard i inni, przyjeli odczyt prelegenta długotrwałemi i gorącemi oklaskami.

Żydzi komuniści w Indjach.

ALLAHABAD, 20-go marca. (Pat.) Tuteiszy wydział bezpieczeństwa żąda wdrożenia dochodzenia przeciwko żydom hinduskim, którzy starają się utworzyć w Indjach odgałęzienie międzynarodówki komunistycznej.

Egzekucje w Moskwie.

MOSKWA 21.III. (Rps.) Z rozkazu rządu sowieckiego, w jednym z obozów koncentracyjnych w okolicach Moskwy rozstrzelano syna chana chiwińskiego i 12 członków jego świty, Egzekucja ta jest zemstą bolszewików za ruch powstańczy w Chiwie, który doprowadził do zajęcia tego miasta przez powstańców pod wodzą Dżunaid-Chana.

Z Piotrkowa.

(Korespondencja własna.)

W Piotrkowie, dnia 27 lutego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Ponieważ miasto straciło b. poważne źródła dochodowe — j. podatek węglowy, szkolny i na opiekę społeczną, dzięki czemu położenie jest niezmiernie trudne, Magistrat postanowił zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w Polskim Banku Komunalnym w sumie 15.000 franków złotych.

Na tym zebraniu uchwalono przyjąć przedstawiony przez Magistrat wniosek o podwyższeniu stawek podatku miejskiego od lokali, oraz o wywłaszczeniu nieruchomości. Na tem posiedzenie zamknięto.

W tych dniach w Piotrkowie cech rzeźniczy obchodził święto. Oto p. Karol Rudowski starszy cechu rzeźniczego obchodził jubileusz 30 letniej swej pracy w tym zawodzie.

Na mszy św., która została odprawiona z inicjatywy cechu rzeźniczego byli obecni: prezydent miasta, starosta, oraz syn jubilata wice — prezes sądu.

Następnie, w Hotelu Krakowskim odbyło się zebranie towarzyskie urządzone na cześć jubilata, na którem byli obecni wszyscy wyżej wymienieni.

Dnia 5 marca zarząd T-wa Rzemieślniczego urządził z powodu wyborów do Kasy Chorych zebranie, prosząc liczne grono pracodawców miejscowych. Celem zebrania było utworzenie bezpartyjnego komitetu.

Dyrektor Banku Polskiego p. Perczyński utworzył komitet propagandy zapisów na akcje. W związku z tem odbyło się dnia 15 marca walne zebranie wyżej wymienionego komitetu.

Z Wydawnictw.

»Tydzień Płocki« W Płocku ukazało się nowe czasopismo tygodniowe »Tydzień Płocki«.

OFIARY.

P. Janina Beczkowiczowa dla biednej Geniusi składa 10.000.000.

POSTANOWIENIE OBOWIĄZUJĄCE

uchwalone przez Radę Miejską m. Włocławka w dn. 7 lutego 1924 r. na zasadzie p. b) § 1. Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/1923 poz. 36)

1. Zabrania się wykupywanie celem dalszej odsprzedaży przedmiotów powszedniego użytku na targach włocławskich w godzinach przeznaczonych dla bezpośredniego zaopatrywania się spożywców, a mianowicie w miesiącach listopadzie, grudniu, styczniu i lutym do godziny 11 rano, w pozostałych zaś miesiącach do godziny 10 rano.
2. Zabrania się sprzedaży względnie nabywania artykułów pierwszej potrzeby poza miejscami na ten cel przeznaczonemi, t. j. poza targami miejskiemi.

Włocławek, dnia 15 marca 1924 r.

Prezydent: (—) *Krauze.*

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 15 marca 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod № 1934:

„Franciszka Marcinkowska—właścicielka Felicja Rybińska", sprzedaż galanterji i materjałów piśmiennych z siedzibą we Włocławku, Nowy Rynek 3.—Właść. Felicja Rybińska, zam. we Włocławku, ul. św. Antoniego 36.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 15 marca 1924 r. wciągnięto jak następuje przy firmie:

„Franciszka Marcinkowska" —. Z dniem 3 stycznia 1924 r. przedsiębiorswo przeszło na własność Felicji Rybińskiej z prawem używania tylko w roku 1924 firmy: „Franciszka Marcinkowska".

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI

CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.